

# Wspólne oświadczenie PREMIERÓW Cyrankiewicza i Nehru

Proletariatus wszystkich krajów łączcie się!

CENA 40 GR., A B.

# Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VII. Nr 76 (2368)

KIELCE, PIĄTEK, 26 MARCA, 1967 R.

## Wizyta premiera polskiego w Indiach jeszcze bardziej umocni przyjazne stosunki między obu krajami

DELHI PAP. Podajemy tekst wspólnego oświadczenia prezosa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Józefa Cyrankiewicza i premiera rządu Republiki Indii, J. Nehru, które zostało podpisane w Nowym Delhi 27 marca.

1) Na zaproszenie rządu Indii przebywa w Indiach z wizytą delegacja polska. Na czele delegacji stoi prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Józef Cyrankiewicz. W jej skład wchodzi: Nina Cyrankiewiczowa — żona prezosa Rady Ministrów, Karol Kurkujak — minister kultury i sztuki, Eugeniusz Stawiński — minister przemysłu lekkiego, Marian Naszkowski — wiceminister

ster spraw zagranicznych, Eugenia Krasowska — wiceminister szkolnictwa wyższego, Franciszek Modrzewski — wiceminister handlu zagranicznego, Juliusz Katz-Suchy — członek Kolegium Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Jerzy Grudziński — ambasador PRL w Indiach.

2) Rząd i naród Indii są szczególnie wdzięczni, że mają możliwość gościnności przedstawicieli kraju i narodu, który serdecznie i gorąco podejmował w czerwcu 1955 r. premiera Indii. Prezes Rady Ministrów Polski i polska delegacja są serdecznie i bardzo przyjaźnie podejmowane w Indiach. Ich wizyta przyczyniła się do dalszego zacieśnienia przyjaźni i wzajemnego zrozumienia między obu krajami i obu narodami.

3) Prezes Rady Ministrów Polski Józef Cyrankiewicz w imieniu polskiej delegacji i rządowej omówił sytuację międzynarodową oraz inne sprawy będące przedmiotem wspólnego zainteresowania z premierem Indii Nehru.

Obaj premierzy ponownie wyrażają swą wiarę w 5 zasad, które przyjęli w czerwcu 1955 r. w Warszawie jako podstawę wzajemnych stosunków obu krajów oraz ich postępowania wobec innych krajów. Ponownie też dają wyraz przekonaniu, że zasady te, obecnie szeroko uznawane jako mocna podstawa współpracy między narodami, powinny obowiązywać w stosunkach między niepodległymi i suwerennymi krajami. Wobec niepokojów panującego w świecie zasady te winny być ponownie potwierdzone. Są to następujące zasady:

- wzajemne poszanowanie integralności terytorialnej i suwerenności,
- nieagresja,
- niemieszanie się w sprawy wewnętrzne innych państw, z jakiegokolwiek względów — ekonomicznych, politycznych lub ideologicznych,
- równość i wzajemne korzyści,
- pokojeowe współdziałanie.

Obaj premierzy są przekonani, że stosując te zasady we wzajemnych stosunkach między państwami będzie można doprowadzić do:

## Odsłonięcie popiersia gen. Waltera na trasie W-Z

28 marca br., w 10 rocznicę śmierci gen. Karola Świerczewskiego — Waltera, odsłonięto na nazwanej jego imieniem trasie W-Z w Warszawie popiersie bohatera walk „Za wolność waszą i naszą”.

Na uroczystość przybył m. in.: dowódca wojsk wewnętrznych — gen. brzoza Wacław Komar, gen. Grzegorz Korczyński, sekretarz Zarz. Gł. ZBoWiD — Kazimierz Rusinek, przedstawiciele Związku Dąbrowszczaków: Aleksander Bekier, Zofia Szleyen i Henryk Toruńczyk, zastępca przewodniczącego Prezydium St. RN — Stefan Harasimowski, prezes ZG LPZ — gen. brzoza Józef Turski, najbliższa rodzina oraz polscy i hiszpańscy żołnierze broni generała Waltera.

## To Cię ZACIEKAWI

Zakończenie „kryzysu cytrynowego” w naszym kraju — w początkach kwietnia

Od pierwszych dni marca w Warszawie i wielu innych miastach brakowało cytryn.

„Kryzys cytrynowy” będzie trwał do końca bieżącego miesiąca. W drugim kwartale w wyniku realizacji nowych kontraktów handlowych dostawy cytryn poważnie się zwiększą i będą prawie tak wysokie, jak w początkach br.

## Zapomniane źródła... nie wykorzystane możliwości

W gromadzie Kamienica tuż u podnóża Górczyc znajdują się wprost bezcenne źródła wody mineralnej. Woda ta bieżąca z kilku źródeł i nie wykorzystywana wpływa do rzeki. Niejakoś, w której znajdują się źródła nazywa się Szczawna, woda mineralna jest również tej samej nazwy.

Badania wykazały, iż woda ta nie ustępuje absolutnie pod względem stężenia w składności leczniczym najlepszym źródłom zagranicznym, takim jak „Constantin” w Głogoczynie i „Słoneczna” w Głogoczynie.

Ważnym jest na tym, że podziemia są w granicy źródeł te są w pełni wykorzystane — w Szczawnie ulogają zapasów.

## Po 700 latach miasto Bolków „zdegradowano” do roli osiedla

Jedno z najstarszych miast w Polsce, Bolków kolo Świdnicy, polony w stopniu zamkniętym, przetrzymało dotychczas plany miasteczka już w 1250 roku. W okresie feudalizmu wzięto się do liczenia przeliczając na mieszkońców, z których może najwzajemnie było zwolnienie od poddaństwa. Prawa miasta Bolków przetrwały przez 700 lat.

Obecnie Bolków nie posiada prawa miasta. Po 700 latach odebrano miastu przywileje, jest wprowadzono do planu miasteczka, które przetrzymało dotychczas plany miasteczka już w 1250 roku.

## Dalsze meldunki Z Zakładów KIELECCZYNY

W „Wierzbicy” 500 ton klinieru ponad plan

W Chrzęstowie miesięczny plany wykonują z nadwyżką

## W Chmielniku pastwą ognia padło 5 budynków

Plaga pożarów, jaka w ostatnim okresie nawiedziła Kielecczynę — nie ustaje. Wczoraj, w godzinach popołudniowych wybuchł pożar w Chmielniku. Pastwą ognia padły 4 budynki mieszkalne i 1 stodoła. Przyczyną pożaru były zły stan przewodów kominowych w zabudowaniach ob. Stanisława Grudnia. Bez dachu nad głową została 8 rodzin.

W akcji ratowniczej brało udział 7 straży pożarnych, przy czym straż z Chmielnika przybyła na miejsce pożaru bezpośrednio z Solca Starego, gdzie również brała udział w gaszeniu ognia.

W Solcu Starym sponęła stodoła, która zapalała się od niedopałka papierosa.

Ostatnio donajaliśmy, że produkcja w Kieleckiej Fabryce Kwaśna Siarkowego przebiega rytmicznie. Oczekiwano, że w kierunku planowania produkcji KFKS doniosł nam o wykonaniu planu kwartalnego w 100 proc.

Obecnie jedną z głównych przeszkód w produkcji KFKS są częste wyłączenia prądu przez elektrownię (i to nieraz ko bez powiadomienia).

„Wierburg” został straszony. Kwiatkowski i Krakowski zszedli nie doznał obrażeń. Na moment Marjan Załucki został przewieziony w ciężkim stanie do polikliniki w Kielcach, przy ul. Głogoczynie. Do Niepodległości skierował wstrząs mózgu i ciężkie stłuczenie klatki piersiowej. Wczorajszego stanu zdrowia policy nie budził większych obaw. Lecz — jak stwierdził dr. Niepodległość — przy tego rodzaju obrażeniach mogą wystąpić nieprzewidywane komplikacje. Jeżeli nie rządę większe powikłania, Załucki po opływie dwóch tygodni będzie już zdrowy. (tr)

## Znany satyryk M. Załucki uległ katastrofie samochodowej k. Wiśniówki

Przedwczoraj w godzinach wieczornych na drodze koło Wiśniówki samochod „Wartburg” podjechał mijając turmanki zderzył się z samochodem ciężarowym. „Wartburgiem” leżał przez krakowskiego Związek Literatów Tadeusz Kwiatkowski, który prowadził wóz, Marjan Załucki, znany poeta-satyryk oraz jeden z krakowskich reżyserów.

„Wartburg” został straszony. Kwiatkowski i Krakowski zszedli nie doznał obrażeń. Na moment Marjan Załucki został przewieziony w ciężkim stanie do polikliniki w Kielcach, przy ul. Głogoczynie. Do Niepodległości skierował wstrząs mózgu i ciężkie stłuczenie klatki piersiowej. Wczorajszego stanu zdrowia policy nie budził większych obaw. Lecz — jak stwierdził dr. Niepodległość — przy tego rodzaju obrażeniach mogą wystąpić nieprzewidywane komplikacje. Jeżeli nie rządę większe powikłania, Załucki po opływie dwóch tygodni będzie już zdrowy. (tr)

## Już niedługo pierwsze samoloty „Lotu” zapoczątkują regularną komunikację Warszawa—Ałeny

27 bm. powrócił z Aten delegacja Zarządu Lotnictwa Cywilnego i PRL „LOT”, która przeprowadziła rozmowy z przedstawicielami greckiego Ministerstwa Komunikacji i Greckiej Linii Lotniczych na temat uruchomienia regularnej komunikacji lotniczej pomiędzy Warszawą a Atenami.

Przewodniczący delegacji dyr. Związeki w rozmowie z przedstawicielami PAP stwierdził, że osiągnięto spójny cel, i że w wyniku przeprowadzonych rozmów pierwszy samolot „Lotu” wystartuje do Aten przed południem w drugiej połowie kwietnia br., rozpoczynając regularną komunikację lotniczą pomiędzy Polską a Grecją.

Para silnych kasztanek i oracz oraz dwóch towarzyszy: trębak i mały chłopiec. Na placach PGR Modlińszewice w pow. kozienickim.



## Kilkadziesiąt osób zginęło od tajemniczej eksplozji

NOWY JORK PAP. Z Meksyku City donoszą, że 5 km od stolicy Meksyku nastąpiły wczoraj w fabryce ogni sztucznych 2 silne eksplozje dynamitu, podczas których — według ostatnich doniesień — zostało zabitych 26 osób, a około 150 odniosło rany w tym 122 osoby rany ciężkie, 20 osób zginęło bez wieści.

## Kampania wiosenna w Kielecczyźnie W CAŁEJ PEŁNI Wilgoci w glebie mało-konieczny jest szybki siew

Do tegorocznej wiosny nikt chyba nie może mieć pretensji. Nic też dziwnego, że szczególnie w ostatnich dniach, niemal we wszystkich gromadach naszego województwa chłopcy masowo przystąpili do prac wiosennych w polu.

Dobry rolnik wie bowiem, że pozbawiona opadów tegoroczna zima — poważnie zubożyła wilgotność gleby i dlatego im więcej rzuci w nią ziarna, tym lepsze będzie miał zbory.

## W. Brytania zwolniła Makariosa z zesłania

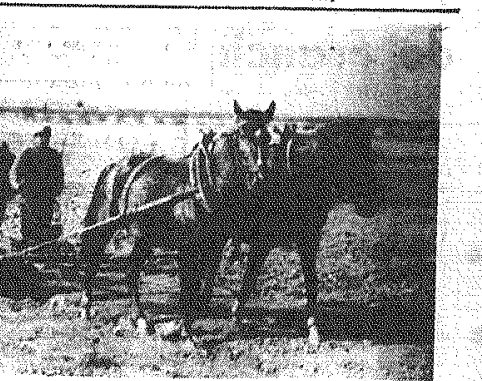
(INF. WI.). Wczoraj w godzinach popołudniowych brytyjski minister kolonii Lennox-Boyd oświadczył, że rząd W. Brytanii zezwolił arcybiskupowi Cypru Makariosowi na opuszczenie wysp Seychelles i udanie się do kądkolwiek poza Cyprum. Jak wiadomo przynusowo zezwolenie nastąpiło przeszło rok temu.

## W PGR Policzna (pow. Zwoleń) zasiano do dnia wczorajszego 36 ha owsa, a w PGR Grabów — 5 ha. W powiecie Chmielnickim chłopcy zasiali ponad 300 ha owsa. Mocno zapowasowane są prace polowe w pow. opatowskim, gdzie według opinii kierownika PZR-u zasiano już około 50 proc. całego arealu przeznaczanego pod owies.

Chcąc wykorzystać wilgotność gleby, chłopcy nie zawsze czekają z siewem, aż pole obschnie i będą mogli wiechać tam siewnikiem. Zdarzają się więc wypadki, że mimo iż siewnik jest wystarczająco ciężki, siewu dokonuje się z plachty.

Jeśli chodzi o nawozy sztuczne, to oprócz tego, że niemal wszędzie są narzekania na ich niewystarczającą ilość — to część GS-ów specjalnie wstrzymuje ich sprzedaż, chcąc w związku z podwyżką cen na nawozy od 1 kwietnia — więcej zarobić.

Według opinii fachowców z WZR-u, jeśli pogoda utrzyma się w dalszym ciągu taka jak dotychczas, to siewy są kwestią kilkunastu dni. Apelują oni równocześnie, by chłopcy nie zwlekali z siewami, gdyż wczesny siew w tegorocznych warunkach klimatycznych — jest najważniejszą gwarancją dobrych zbiorów.



### KUPON KONKURSOWY 5

ZADANIE NR. 5

Pytanie: Jaki jest przeciętny w miesiącu nakład „Słowa Ludu”?

Odpowiedź: .....

Nazwisko i imię: .....

Adres: .....

Uwaga: Zadanie na pozór trudne, jest w gruncie rzeczy bardzo łatwe. Wytnij kupon, a....



W ostatnich dniach Sąd Powiatowy dla miasta St. Warszawy ogłosił wyrok w procesie o zniesławienie w prasie wyłoczoną przez Alfreda Ratenkiego dziennikarza Lucjanowi Wolanowskiemu. Wolanowski skazany został na dwa tygodnie aresztu z zawieszeniem na dwa lata oraz na 500 zł grzywny.

Jak podaje PAP Sąd nie podzielił opinii niegłego, który m. in. uzasadnił, że reportaż Wolanowskiego był słuszny z punktu widzenia społecznego. Zdanem Sądu młody dziennikarz L. Wolanowski starał się nadać swym sprawozdaniom z procesu Mazurkiewicza charakter sensacyjny, aby w ten sposób zdobyć popularność.

Za swej strony pragnę spiesznie dodać, że młody dziennikarz L. Wolanowski jest znanym, czołowym reporterem polskim (najczęściej drukuje swe reportáže w tygodniku „Świat”) — jest członkiem władz naczelnych Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, oraz autorem m. in. dwóch zbiorów reportaży wydanych w formie książkowej. Jeden zbiór nosi tytuł: „Przeważnie o ludziach”, — drugi „Cichy front”.

Dotychczasowa działalność i twórczość publicystyczna Wolanowskiego — odznaczała się dużą przydatnością społeczną. Zanik społecznego stosunku do omawianych problemów nastąpił dopiero przy komentowaniu procesu Mazurkiewicza.

No, cóż młodzież jest słym doradcą i lubi pisać słoistwo figle... E.

P.S. Wczoraj w kieleckim Radio skrzyzczano „3 grosze” za to, że odmieli się zauważyć coś niecodziennie pod adresem Radia. Halasowano na ten temat parę dobrych minut. Zastanawiam się, co o tym halasie jeszcze można napisać? Dalibóg, chyba nic. Może tylko tyle: odbiór jak zawsze doskonały. „3 GROSZE”

## WIOSNA W KIELCACH...



## Mięso jest — ale nie z obowiązkowych dostaw

O d 1 do 27 marca br. ze skupu wołnorynkowego i realizacji umów kontraktowych, chłopcy dostarczyli 5.153,1 ton żywego. Od 1 do 23 marca w ramach obowiązkowych dostaw, dostarczono do punktów skupu — 580,4 ton żywego. Porównajmy te dwie liczby: 5.153,1 ton i 580,4 ton. Co to oznacza? — Oznacza to, że niewiele ponad 10 proc. mięsa skupowanego przez państwo, stanowi obowiązkowe dostawy. Za resztę natomiast, państwo płaci pełną wołnorynkową cenę, plus dodatkowe premie.

No cóż — powie ktoś — to bardzo dobrze, że chłopcy tyle produkują i tyle sprzedają. Nie brakuje przynajmniej mięsa. Tak, to prawda. Ale jeśli zwązamy, że odbywa się to kosztem obowiązkowych dostaw, które nie są wykonywane, że państwo przepłaca żywiec, który winien być dostarczony w ramach obowiązkowych dostaw — to sprawa nie jest taka wesoła. Wiemy, w jakiej sytuacji gospodarce znajduje się nasz kraj. Szacowanie-pieniędźmi — może doprowadzić do katastrofalnej inflacji. Czyż nie grozi to w tym wypadku, jeśli państwo planuje, że tylko i tylko ten mięsa skupi państwo po 5,50 zł, a faktycznie płaci za nie przeciętnie 14,20 zł? Plan dostaw żywego w styczniu wykonany został w 78 proc., w lutym — w 65,5 proc., a w marcu — wszyskiego wskazuje na to, że procent ten będzie jeszcze niższy.

(Dokończenie na str. 2)

Zabędzie w kieleckim parku  
Fot. Z. Jonko

Dziś, jak podaje PIHM — zachmurzenie o charakterze zmiennym, przejściowo w dzielnicach centralnych, południowych i wschodnich dużo, miejscami opady deszczu. Temperatura minimalna od około zera do plus 8 st., maksymalna do plus 8 st. do plus 14 st. Wiatry początkowo słabe zmienne, później umiarkowane — południowo-zachodnie i zachodnie. Na Wybrzeżu możliwość dość silnych wiatrów.

# O wydarzeniach i sytuacji na Węgrzech

## BULGANIN: KADAR: Wspólne oświadczenie premierów INDII i POLSKI

MOSKWA PAP. Dnia 27 bm. odbył się w Moskwie wice przyjazni między narodami Zw. Radzieckiego i Węgierskiej Republiki Ludowej. Na wstępie wygłosił przemówienie N. A. Bulganin. Podajemy je w skróconym tłumaczeniu.

Na wstępie Bulganin omówił dzieje przyjaźni węgiersko-radzieckiej, rozwój sytuacji na Węgrzech w latach po drugiej wojnie światowej. Z kolei wyraził nadzieję, że w najbliższym czasie przyniesie ona zwycięstwo, jakie rozegrały się na Węgrzech jesienią ubiegłego roku.

Analizując rolę grupy Imre Nagy — Losonczi, mówca oświadczył: bezsporne fakty świadczą, że Imre Nagy kryjąc się pod maską komunisty już dawno przed październikowym wydarzeniem 1956 roku w istocie rzeczy służył wrogom narodu węgierskiego. On i jego grupa, występując pod fałszywym hasłem „nowego kursu w budownictwie socjalizmu”, w praktyce prowadził do tego, aby osłabić młode państwo ludowe — demokratyczne i sprawiedliwe — z drogi socjalistycznej. Prawdziwe oblicze tej grupy ukazało się wówczas, gdy Imre Nagy dorwał się do władzy. Wszyscy pamiętają tragiczne dni październikowe, ub. roku, gdy ludzie Imre Nagy'a i Losonczi — jego otwarcie usiłovali zniszczyć podstawy państwa ludowo-demokratycznego.

Grupa ta — kontynuował Bulganin — podobnie jak kontrewolucyjność w roku 1919 — zwróciła się o pomoc do imperialistów wzywając ich do interwencji wojennej przeciwko narodowi węgierskiemu i oświadczyła, że zrywa z obowiazkami socjalistycznym.

Nie dziwne — powiedział Bulganin — że imperialiści nazwali bunt kontrewolucyjny na Węgrzech „rewolucją” i wysłali pod niebiosami zdrańców grupę Imre Nagy'a. Lecz coś można powiedzieć o tych komunistach, którzy w ocenie wydarzeń węgierskich nie różnią się w istocie rzeczy od imperialistów? Komunisty nie powinni w ten sposób charakteryzować wydarzeń. A przecież niektórzy działacze jugosłowiańscy uznali za możliwe, zamykając oczy na terror faszystowski szalejący na Węgrzech w październiku ub. roku, snuć rozważania na temat „rewolucyjnego charakteru” tych wydarzeń i popierać Nagy'a.

Dołączając, że „Nagy i jego grupa oświadczyła: nie jest to socjalizm, nie jest to socjalizm, nie jest to socjalizm” — powiedział Bulganin — że imperialiści nazwali bunt kontrewolucyjny na Węgrzech „rewolucją” i wysłali pod niebiosami zdrańców grupę Imre Nagy'a. Lecz coś można powiedzieć o tych komunistach, którzy w ocenie wydarzeń węgierskich nie różnią się w istocie rzeczy od imperialistów? Komunisty nie powinni w ten sposób charakteryzować wydarzeń. A przecież niektórzy działacze jugosłowiańscy uznali za możliwe, zamykając oczy na terror faszystowski szalejący na Węgrzech w październiku ub. roku, snuć rozważania na temat „rewolucyjnego charakteru” tych wydarzeń i popierać Nagy'a.

Dołączając, że „Nagy i jego grupa oświadczyła: nie jest to socjalizm, nie jest to socjalizm, nie jest to socjalizm” — powiedział Bulganin — że imperialiści nazwali bunt kontrewolucyjny na Węgrzech „rewolucją” i wysłali pod niebiosami zdrańców grupę Imre Nagy'a. Lecz coś można powiedzieć o tych komunistach, którzy w ocenie wydarzeń węgierskich nie różnią się w istocie rzeczy od imperialistów? Komunisty nie powinni w ten sposób charakteryzować wydarzeń. A przecież niektórzy działacze jugosłowiańscy uznali za możliwe, zamykając oczy na terror faszystowski szalejący na Węgrzech w październiku ub. roku, snuć rozważania na temat „rewolucyjnego charakteru” tych wydarzeń i popierać Nagy'a.

Dołączając, że „Nagy i jego grupa oświadczyła: nie jest to socjalizm, nie jest to socjalizm, nie jest to socjalizm” — powiedział Bulganin — że imperialiści nazwali bunt kontrewolucyjny na Węgrzech „rewolucją” i wysłali pod niebiosami zdrańców grupę Imre Nagy'a. Lecz coś można powiedzieć o tych komunistach, którzy w ocenie wydarzeń węgierskich nie różnią się w istocie rzeczy od imperialistów? Komunisty nie powinni w ten sposób charakteryzować wydarzeń. A przecież niektórzy działacze jugosłowiańscy uznali za możliwe, zamykając oczy na terror faszystowski szalejący na Węgrzech w październiku ub. roku, snuć rozważania na temat „rewolucyjnego charakteru” tych wydarzeń i popierać Nagy'a.

Dołączając, że „Nagy i jego grupa oświadczyła: nie jest to socjalizm, nie jest to socjalizm, nie jest to socjalizm” — powiedział Bulganin — że imperialiści nazwali bunt kontrewolucyjny na Węgrzech „rewolucją” i wysłali pod niebiosami zdrańców grupę Imre Nagy'a. Lecz coś można powiedzieć o tych komunistach, którzy w ocenie wydarzeń węgierskich nie różnią się w istocie rzeczy od imperialistów? Komunisty nie powinni w ten sposób charakteryzować wydarzeń. A przecież niektórzy działacze jugosłowiańscy uznali za możliwe, zamykając oczy na terror faszystowski szalejący na Węgrzech w październiku ub. roku, snuć rozważania na temat „rewolucyjnego charakteru” tych wydarzeń i popierać Nagy'a.

Dołączając, że „Nagy i jego grupa oświadczyła: nie jest to socjalizm, nie jest to socjalizm, nie jest to socjalizm” — powiedział Bulganin — że imperialiści nazwali bunt kontrewolucyjny na Węgrzech „rewolucją” i wysłali pod niebiosami zdrańców grupę Imre Nagy'a. Lecz coś można powiedzieć o tych komunistach, którzy w ocenie wydarzeń węgierskich nie różnią się w istocie rzeczy od imperialistów? Komunisty nie powinni w ten sposób charakteryzować wydarzeń. A przecież niektórzy działacze jugosłowiańscy uznali za możliwe, zamykając oczy na terror faszystowski szalejący na Węgrzech w październiku ub. roku, snuć rozważania na temat „rewolucyjnego charakteru” tych wydarzeń i popierać Nagy'a.

Dołączając, że „Nagy i jego grupa oświadczyła: nie jest to socjalizm, nie jest to socjalizm, nie jest to socjalizm” — powiedział Bulganin — że imperialiści nazwali bunt kontrewolucyjny na Węgrzech „rewolucją” i wysłali pod niebiosami zdrańców grupę Imre Nagy'a. Lecz coś można powiedzieć o tych komunistach, którzy w ocenie wydarzeń węgierskich nie różnią się w istocie rzeczy od imperialistów? Komunisty nie powinni w ten sposób charakteryzować wydarzeń. A przecież niektórzy działacze jugosłowiańscy uznali za możliwe, zamykając oczy na terror faszystowski szalejący na Węgrzech w październiku ub. roku, snuć rozważania na temat „rewolucyjnego charakteru” tych wydarzeń i popierać Nagy'a.

Dołączając, że „Nagy i jego grupa oświadczyła: nie jest to socjalizm, nie jest to socjalizm, nie jest to socjalizm” — powiedział Bulganin — że imperialiści nazwali bunt kontrewolucyjny na Węgrzech „rewolucją” i wysłali pod niebiosami zdrańców grupę Imre Nagy'a. Lecz coś można powiedzieć o tych komunistach, którzy w ocenie wydarzeń węgierskich nie różnią się w istocie rzeczy od imperialistów? Komunisty nie powinni w ten sposób charakteryzować wydarzeń. A przecież niektórzy działacze jugosłowiańscy uznali za możliwe, zamykając oczy na terror faszystowski szalejący na Węgrzech w październiku ub. roku, snuć rozważania na temat „rewolucyjnego charakteru” tych wydarzeń i popierać Nagy'a.

przypadkiem, że w momencie rozmówienia kontrewolucji w Budapeszcie, Nagy i jego grupa uzyskali azyl w ambasadzie jugosłowiańskiej.

Należy stwierdzić — kontynuował mówca — że wszystkie te fakty musiały doprowadzić do zaostrożenia tych rozbieżności ideologicznych, które istniały między Jugosławią a krajami obozu socjalistycznego.

Wrogowie komunizmu — stwierdził następnie Bulganin — sądził, że przy pomocy grupy Nagy — Losonczi uda im się wprowadzić na Węgrzech reżim faszystowski, przekształcić Węgry w bazę wypadową przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Jednak przy braterskiej pomocy Związku Radzieckiego bunt kontrewolucyjny został zdławiony. Rozgromienie sił kontrewolucyjnych i szybka normalizacja życia na Węgrzech — to bezsporne świadectwo obywateli węgierskich, które stało się braterską pomocą wzajemną krajów obozu socjalistycznego.

Jedność państw socjalistycznych jest niemożliwa. Mimo wszelkich knołów reakcji i mimo wewnętrznych trudności budownictwa socjalizmu — z roku na rok wzrasta siła i potęga obozu socjalistycznego. Wspaniałe sukcesy w budownictwie socjalizmu osiągnął wielki naród chiński.

Pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej masy pracujące Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pomyślnie pokonują przejściowe trudności umacniają pozycje socjalizmu w swoim kraju, zacieśniają przyjaźń i współpracę z innymi krajami socjalistycznymi.

Następnie Bulganin przypomniał o sukcesach wszystkich ludowych krajów demokracji ludowej.

MOSKWA  
W godzinach wieczornych 28 marca odbyło się w Wielkim Pałacu Kremleskim uroczyste podpisanie deklaracji rządów Zw. Radzieckiego i Węgierskiej Republiki Ludowej. Pod przewodnictwem Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin i przewodniczący węgierskiego rządu robotniczego — chiopskiego J. Kadar.

Oświadczenie o rokowaniach między delegacjami Komunistycznej Partii Zw. Radzieckiej i Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej podpisał pierwszy sekretarz KC KPZR N. S. Chruszczow i przewodniczący KC WSPR J. Kadar.

KAIR  
28 marca rano przybyła do Kairu polska delegacja handlowa w czele z ministrem handlu zagranicznego Czesławem Bajorem na czele.

MOSKWA PAP. Naza delegacja — powiedział na wstępie Janos Kadar — przybyła do Związku Radzieckiego, aby omówić z rządem ZSRR przywódcami Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego pilne sprawy państwowe i partyjne dotyczące naszych wzajemnych stosunków oraz na tej podstawie zawrzeć porozumienia zmierzające do umocnienia istniejących między nami dobrych, przyjaznych i sojuszniczych stosunków.

Mówca stwierdził, że kontrewolucyjny bunt w październiku 1956 r. przerwał 12-letni okres budowy socjalizmu na Węgrzech, w czasie którego naród węgierski osiągnął wielkie sukcesy we wszystkich dziedzinach życia.

Janos Kadar omówił następnie działalność grupy Imre Nagy'a i Losonczi w czasie wydarzeń październikowych.

Grupa ta — powiedział on — pod płaszczykiewką partii z białymi rozpoznała osłabiła walkę nie tylko od wewnątrz, lecz również na zewnątrz, zawierając sojuz z czynnymi siłami reakcji. Grupa ta prowadziła wyrotową propagandę wśród ideologicznie zorientowanych warstw ludności, na przykład w środowiskach młodzieży uniwersyteckiej, i w wyniku swej zdradzieckiej działalności sparaliżowała w decydującym momencie siły partii, państwa i wiernych socjalistomowi mas.

W dalszym ciągu swego przemówienia Kadar stwierdził, że bunt klasowy buntu kontrewolucyjnego stanowiły byle klasy wyżyłkaczy i czasowo spierzchnione z nimi elementy drobniomieszczańskie. Członową rolę w organizowaniu i kierowaniu kontrewolucją odegrali oficerowie dawnej armii horthyjskiej — faszystowskiej, wyżsi urzędnicy państwa horthyjskiego, członkowie b. partii rządzących.

Głównymi inkubatorami, kierownikami i inspiratorami kontrewolucji, tymi, którzy finansowali ten bunt, główną ostoją wszystkich sił kontrewolucyjnych były znajdujące się pod kierownictwem amerykańskim te kole imperialistyczne, które od chwili powstania Węgierskiej Partii Ludowej prowadziły przeciwko niej oszczerczą kampanię i kreację robotę.

Mówca stwierdził następnie, iż dzięki pomocy Zw. Radzieckiego Węgierska Republika Ludowa zlikwidowała kontrewolucję. Węgierskie masy pracujące stopniowo przystępują znowu do wielkiej pracy w dziedzinie budowy socjalizmu.

Burzazymny — nacjonalistyczny — kontrewolucja na Węgrzech ponosiła klęskę, zaś rewolucja socjalistyczna odniosła zwycięstwo. Na Węgrzech ponosił klęskę imperializm i odniosło zwycięstwo jedność i siła obozu socjalistycznego opierającego się na międzynarodalizmie proletariackim.

Musielibyśmy odrzucić propozycję twórcy Kardelja, abyśmy operowali władzę państwową na tzw. Centralnej Radzie Robotniczej i lokalnych radach robotniczych, które dokonywałyby zbrojnych prowokacji przeciwko naszej władzy ludowej.

Przemysł wyraża się, że należy do konieczności odwrócić kierunek zmian w organizacjach partyjnych, które w tym czasie przyniosły nam wielkie sukcesy. Druga — to przekonanie — powiedziałbym — osiągnięte przez naukę własną każdego z nas, że nie ma siły, która mogłaby zwyciężyć nad siłą, która jest nie do pokonania.

Przytem wydaje się, że należy do konieczności odwrócić kierunek zmian w organizacjach partyjnych, które w tym czasie przyniosły nam wielkie sukcesy. Druga — to przekonanie — powiedziałbym — osiągnięte przez naukę własną każdego z nas, że nie ma siły, która mogłaby zwyciężyć nad siłą, która jest nie do pokonania.

Najbliższe jednak w tym względzie jest pytanie: czy w rezultacie tej nowej polityki rolnej nie spowodujemy rekapitulacji wsi, czy ten ożywił się, czy nie jest kontynuacją, regresa wysep socjalizmu na wsi nie jest początkiem stałego odwrótu i samowolnych poszeżeń socjalistycznych na wsi aż do ich pełnego odskwalśnięcia i powrotu w perspektywę.

Premier Kadar podkreślił dalej, że partia i rząd wyciągnęły ważne wnioski z kontrewolucji.

Umocniamy dyktatorstwo proletariatu broniąc państwa robotniczo — chłopskiego przed wyrotową działalnością wroga klasowego we wnętrzu kraju i imperialistów z zewnątrz.

Jednym z głównych zagadnień walki z burżuazyjnym nacjonalistycznym kontrewolucją jest wzmożenie, które toruje drogę tej kontrewolucji — oświadczył Kadar — jest sprawa międzynarodowego proletariackiego, a w szczególności sprawa naszych stosunków ze Zw. Radzieckim. Można stwierdzić, że Zw. Radziecki, wierny polityce zagranicznej Lenina, zawsze popierał sprawę niezawisłości narodowej Węgier.

Węgierska Socjalistyczna Partia Robotnicza opiera się na zasadach międzynarodowego proletariackiego, walczą przeciwko wszelkim wrogim tendencjom ideologicznym i politycznym, których celem jest osłabienie więzi między państwami socjalistycznymi. Walczy ona przeciwko tym tendencjom również wówczas, kiedy występują one pod szyldem tzw. „komunizmu narodowego”, „destalinizacji”, czy pod jakimkolwiek innym.

Ubolewamy głęboko, że poszczególne przywódce Związku Komunistów Jugosławii i prasa jugosłowiańska zajęły wobec doniosłych problemów naszej partii i naszego państwa takie stanowisko, które sprzeciwia się nam z punktu widzenia zasadniczych i z którym nie można się zgodzić. Nie możemy np. zgodzić się z poglądami towarzyszy Kardelja i Popowicia, którzy uważają, że w ubiegłym roku na Węgrzech miała miejsce rewolucja. Zgodnie z marksizmem-leninizmem — zbrojny pucz, którego celem jest zdrada politycznej organizacji dyktatury proletariatu, nazywa się kontrewolucją. Nie rozumiemy, dlaczego towarzysze Kardelj i Popowic nie biorą pod uwagę, a jeżeli to robia, to dlaczego nie dźwi ich, że w ocenie węgierskich wydarzeń październikowych zajmują oni stanowisko analogiczne do tego, jak wiadomo, niemieckiego stowuskiego stanowiska. Jakże zajmują Dulles i „Głos Europy”.

Tak samo nie możemy zgodzić się z poglądem, iż komunisty węgierscy daremnie podejmują wysiłki, by odwrócić kierunek w dawnej formie. Według naszego marksistowsko-leninowskiego przekonania, bez partii marksistowsko-leninowskiej i bez jej kierowniczej roli klasa robotnicza nie może walczyć o swoje wyzwolenie, a tym bardziej traktować dyktatury klasowej i utrzymać wywalczoną władzę.

Musielibyśmy odrzucić propozycję twórcy Kardelja, abyśmy operowali władzę państwową na tzw. Centralnej Radzie Robotniczej i lokalnych radach robotniczych, które dokonywałyby zbrojnych prowokacji przeciwko naszej władzy ludowej.

Przytem wydaje się, że należy do konieczności odwrócić kierunek zmian w organizacjach partyjnych, które w tym czasie przyniosły nam wielkie sukcesy. Druga — to przekonanie — powiedziałbym — osiągnięte przez naukę własną każdego z nas, że nie ma siły, która mogłaby zwyciężyć nad siłą, która jest nie do pokonania.

Przytem wydaje się, że należy do konieczności odwrócić kierunek zmian w organizacjach partyjnych, które w tym czasie przyniosły nam wielkie sukcesy. Druga — to przekonanie — powiedziałbym — osiągnięte przez naukę własną każdego z nas, że nie ma siły, która mogłaby zwyciężyć nad siłą, która jest nie do pokonania.

Przytem wydaje się, że należy do konieczności odwrócić kierunek zmian w organizacjach partyjnych, które w tym czasie przyniosły nam wielkie sukcesy. Druga — to przekonanie — powiedziałbym — osiągnięte przez naukę własną każdego z nas, że nie ma siły, która mogłaby zwyciężyć nad siłą, która jest nie do pokonania.

Przytem wydaje się, że należy do konieczności odwrócić kierunek zmian w organizacjach partyjnych, które w tym czasie przyniosły nam wielkie sukcesy. Druga — to przekonanie — powiedziałbym — osiągnięte przez naukę własną każdego z nas, że nie ma siły, która mogłaby zwyciężyć nad siłą, która jest nie do pokonania.

Przytem wydaje się, że należy do konieczności odwrócić kierunek zmian w organizacjach partyjnych, które w tym czasie przyniosły nam wielkie sukcesy. Druga — to przekonanie — powiedziałbym — osiągnięte przez naukę własną każdego z nas, że nie ma siły, która mogłaby zwyciężyć nad siłą, która jest nie do pokonania.

władzi do rozwiązania wielu problemów międzynarodowych.

4) Premierzy Polski i Indii wyrażają zaniepokojenie z powodu pogorszenia sytuacji międzynarodowej powstałego w ostatnich miesiącach. Premierzy należą na podjęcie zdecydowanych i konsekwentnych wysiłków, które zmieniłyby ten rodzaj wydarzeń i przyniosłyby światu lepszą nadzieję pokoju i współpracy oraz zażegnywania konfliktów. Ich zdaniem wszelkie konstruktywne propozycje powinny być rozpatrzone z całkowitą powagą. Nie uchylają się od odpowiedzialności ich własnych rządów i krajów — w granicach ich możliwości i zakresie działania — obaj premierzy pragną stwierdzić, że złagodzenie napięcia międzynarodowego, usunięcie groźby konfliktów i wojny oraz jakiegokolwiek trwałego rozkładania problemów międzynarodowych może nastąpić jedynie, jeżeli wielkie mocarstwa światowe będą współpracowały w tym celu.

5) W sprawie rozbrojenia nie osiągnięto postępów mimo przebiegłych dyskusji w ciągu ostatnich 10 lat, podczas gdy w dalszym ciągu odbywa się wyładanie, produkcja i gromadzenie broni masowego zniszczenia (o rosnącej wagi mocy, co grozi ludzkości katastrofą). Premierzy wyrażają głęboką nadzieję, że Komisja Rozbrojenia i jej Podkomisja będą usiłowały rozszerzyć zakres porozumienia między wielkimi mocarstwami w sprawie ograniczenia zbrojeń i zrezygnowania z broni masowego zniszczenia. Jako pierwszy krok powinna niezwłocznie nastąpić redukcja zbrojeń z uzgodnieniem środków inspekcji i kontroli, jak również zakaz broń jądrowej i termojądrowej. Premierzy uważają również, że jako następny krok powini być podjęte na następne zaniechanie eksperymentalnych eksplozji tych broni, gdyż samo ich kontynuowanie wywołuje wciąż rosnące niebezpieczeństwo dla wszelkich form życia z nieobliczalnymi konsekwencjami dla przyszłości ludzkości i cywilizacji.

6) Obaj premierzy wyrażają ponownie pogląd, że nie można zapowiedzieć pokoju światowego i bezpieczeństwa międzynarodowego drogą paktów wojskowych lub bloków mocarstw, i wyrażają głęboką nadzieję, że niebezpieczeństwa wynikające dla pokoju z polityki militarnej paktowej oraz ich udowodniona bezskuteczność znajdują uznanie, że to podjęcie do stosunków międzynarodowych i bezpieczeństwa zostanie porzucone na korzyść zborowego, zgodnego z zasadami Kartą Narodów Zjednoczonych. Obaj premierzy wyrażają pełne poparcie dla aspiracji i walki narodów dążących do wyzwolenia się spod kolonialnego panowania,

7) Obaj premierzy wyrażają również swe zadowolenie z powodu wycofania z terytorium Egiptu sił napastniczych. Niedawne wypadki na Środkowym Wschodzie i trwające napięcie w tym rejonie dowodnie wykazują, że problemy tego rejonu wymagają pilnego rozwiązania. Premierzy uważają, że problemy te powinny być rozpatrywane przy uznaniu niepodległości krajów tego rejonu i współpracy z nimi jako suwerennymi państwami — nie zaś na płaszczyźnie siły i bloków różnych mocarstw.

8) Obaj premierzy wyrażili swe zadowolenie, że ich współpraca w międzynarodowych komisjach w Indochinach, w których skład wchodzi Indie, Polska i Kanada, pomogła sprawie pokoju na terytorium, na którym jeszcze trzy lata temu istniały tak poważne zaburzenia. Wyrażają również nadzieję, że problemy, którymi zajmują się komisje i które nie zostały jeszcze rozstrzygnięte, będą rozwiązane drogą rokowań i współpracy z układami genezyjskimi z 1954 r. oraz że wszelkie zainteresowane strony będą współpracowały z komisjami i dołożą starań, by zważyć istniejące trudności.

9) Obaj premierzy głęboko ubolewają z powodu przedłużającego się niedopuszczania przedstawiciel Chińskiej Republiki Ludowej do Organizacji Narodów Zjednoczonych i będą w dalszym ciągu czynili wysiłki, by ta sytuacja uległa zmianie.

10) Premierzy wyrażają zadowolenie z powodu rozwoju wymiany kulturalnej między ich oboma krajami w ciągu ostatnich 2 lat. W celu dalszego rozwoju wzajemnej współpracy w dziedzinie nauki, oświaty i kultury oba rządy zawarły jednocześnie umowę o współpracy kulturalnej.

11) Omówiono również sprawę rozwoju stosunków gospodarczych między obydwojma krajami i stwierdzono, że zadowolenie w postępie osiągnięte dotychczas w rozwoju handlu polsko-indyjskiego. W przekonaniu, że istnieje znaczne możliwości rozszerzenia handlu niosącego wzajemne korzyści, obaj premierzy są zdecydowani wzmocnić i rozszerzyć współpracę gospodarczą między obydwojma krajami.

12) Premierzy wyrażają zadowolenie, że obecna wizyta premiera Polski dała okazję do osobistych rozmów i wymiany poglądów. Wyrażają pewność, że tego rodzaju wymiana poglądów oraz osobiste kontakty, jakie zostały nawiązane, jeszcze bardziej wzmocnią przyjaźń i współpracę między obydwojma krajami.

(Dokończenie ze str. 1)

7) Obaj premierzy wyrażają również swe zadowolenie z powodu wycofania z terytorium Egiptu sił napastniczych. Niedawne wypadki na Środkowym Wschodzie i trwające napięcie w tym rejonie dowodnie wykazują, że problemy tego rejonu wymagają pilnego rozwiązania. Premierzy uważają, że problemy te powinny być rozpatrywane przy uznaniu niepodległości krajów tego rejonu i współpracy z nimi jako suwerennymi państwami — nie zaś na płaszczyźnie siły i bloków różnych mocarstw.

8) Obaj premierzy wyrażili swe zadowolenie, że ich współpraca w międzynarodowych komisjach w Indochinach, w których skład wchodzi Indie, Polska i Kanada, pomogła sprawie pokoju na terytorium, na którym jeszcze trzy lata temu istniały tak poważne zaburzenia. Wyrażają również nadzieję, że problemy, którymi zajmują się komisje i które nie zostały jeszcze rozstrzygnięte, będą rozwiązane drogą rokowań i współpracy z układami genezyjskimi z 1954 r. oraz że wszelkie zainteresowane strony będą współpracowały z komisjami i dołożą starań, by zważyć istniejące trudności.

9) Obaj premierzy głęboko ubolewają z powodu przedłużającego się niedopuszczania przedstawiciel Chińskiej Republiki Ludowej do Organizacji Narodów Zjednoczonych i będą w dalszym ciągu czynili wysiłki, by ta sytuacja uległa zmianie.

10) Premierzy wyrażają zadowolenie z powodu rozwoju wymiany kulturalnej między ich oboma krajami w ciągu ostatnich 2 lat. W celu dalszego rozwoju wzajemnej współpracy w dziedzinie nauki, oświaty i kultury oba rządy zawarły jednocześnie umowę o współpracy kulturalnej.

11) Omówiono również sprawę rozwoju stosunków gospodarczych między obydwojma krajami i stwierdzono, że zadowolenie w postępie osiągnięte dotychczas w rozwoju handlu polsko-indyjskiego. W przekonaniu, że istnieje znaczne możliwości rozszerzenia handlu niosącego wzajemne korzyści, obaj premierzy są zdecydowani wzmocnić i rozszerzyć współpracę gospodarczą między obydwojma krajami.

12) Premierzy wyrażają zadowolenie, że obecna wizyta premiera Polski dała okazję do osobistych rozmów i wymiany poglądów. Wyrażają pewność, że tego rodzaju wymiana poglądów oraz osobiste kontakty, jakie zostały nawiązane, jeszcze bardziej wzmocnią przyjaźń i współpracę między obydwojma krajami.

13) Premierzy wyrażają zadowolenie, że obecna wizyta premiera Polski dała okazję do osobistych rozmów i wymiany poglądów. Wyrażają pewność, że tego rodzaju wymiana poglądów oraz osobiste kontakty, jakie zostały nawiązane, jeszcze bardziej wzmocnią przyjaźń i współpracę między obydwojma krajami.

14) Premierzy wyrażają zadowolenie, że obecna wizyta premiera Polski dała okazję do osobistych rozmów i wymiany poglądów. Wyrażają pewność, że tego rodzaju wymiana poglądów oraz osobiste kontakty, jakie zostały nawiązane, jeszcze bardziej wzmocnią przyjaźń i współpracę między obydwojma krajami.

15) Premierzy wyrażają zadowolenie, że obecna wizyta premiera Polski dała okazję do osobistych rozmów i wymiany poglądów. Wyrażają pewność, że tego rodzaju wymiana poglądów oraz osobiste kontakty, jakie zostały nawiązane, jeszcze bardziej wzmocnią przyjaźń i współpracę między obydwojma krajami.

16) Premierzy wyrażają zadowolenie, że obecna wizyta premiera Polski dała okazję do osobistych rozmów i wymiany poglądów. Wyrażają pewność, że tego rodzaju wymiana poglądów oraz osobiste kontakty, jakie zostały nawiązane, jeszcze bardziej wzmocnią przyjaźń i współpracę między obydwojma krajami.

17) Premierzy wyrażają zadowolenie, że obecna wizyta premiera Polski dała okazję do osobistych rozmów i wymiany poglądów. Wyrażają pewność, że tego rodzaju wymiana poglądów oraz osobiste kontakty, jakie zostały nawiązane, jeszcze bardziej wzmocnią przyjaźń i współpracę między obydwojma krajami.

18) Premierzy wyrażają zadowolenie, że obecna wizyta premiera Polski dała okazję do osobistych rozmów i wymiany poglądów. Wyrażają pewność, że tego rodzaju wymiana poglądów oraz osobiste kontakty, jakie zostały nawiązane, jeszcze bardziej wzmocnią przyjaźń i współpracę między obydwojma krajami.

19) Premierzy wyrażają zadowolenie, że obecna wizyta premiera Polski dała okazję do osobistych rozmów i wymiany poglądów. Wyrażają pewność, że tego rodzaju wymiana poglądów oraz osobiste kontakty, jakie zostały nawiązane, jeszcze bardziej wzmocnią przyjaźń i współpracę między obydwojma krajami.

10) Premierzy wyrażają zadowolenie z powodu rozwoju wymiany kulturalnej między ich oboma krajami w ciągu ostatnich 2 lat. W celu dalszego rozwoju wzajemnej współpracy w dziedzinie nauki, oświaty i kultury oba rządy zawarły jednocześnie umowę o współpracy kulturalnej.

11) Omówiono również sprawę rozwoju stosunków gospodarczych między obydwojma krajami i stwierdzono, że zadowolenie w postępie osiągnięte dotychczas w rozwoju handlu polsko-indyjskiego. W przekonaniu, że istnieje znaczne możliwości rozszerzenia handlu niosącego wzajemne korzyści, obaj premierzy są zdecydowani wzmocnić i rozszerzyć współpracę gospodarczą między obydwojma krajami.

12) Premierzy wyrażają zadowolenie, że obecna wizyta premiera Polski dała okazję do osobistych rozmów i wymiany poglądów. Wyrażają pewność, że tego rodzaju wymiana poglądów oraz osobiste kontakty, jakie zostały nawiązane, jeszcze bardziej wzmocnią przyjaźń i współpracę między obydwojma krajami.

13) Premierzy wyrażają zadowolenie, że obecna wizyta premiera Polski dała okazję do osobistych rozmów i wymiany poglądów. Wyrażają pewność, że tego rodzaju wymiana poglądów oraz osobiste kontakty, jakie zostały nawiązane, jeszcze bardziej wzmocnią przyjaźń i współpracę między obydwojma krajami.

14) Premierzy wyrażają zadowolenie, że obecna wizyta premiera Polski dała okazję do osobistych rozmów i wymiany poglądów. Wyrażają pewność, że tego rodzaju wymiana poglądów oraz osobiste kontakty, jakie zostały nawiązane, jeszcze bardziej wzmocnią przyjaźń i współpracę między obydwojma krajami.

15) Premierzy wyrażają zadowolenie, że obecna wizyta premiera Polski dała okazję do osobistych rozmów i wymiany poglądów. Wyrażają pewność, że tego rodzaju wymiana poglądów oraz osobiste kontakty, jakie zostały nawiązane, jeszcze bardziej wzmocnią przyjaźń i współpracę między obydwojma krajami.

16) Premierzy wyrażają zadowolenie, że obecna wizyta premiera Polski dała okazję do osobistych rozmów i wymiany poglądów. Wyrażają pewność, że tego rodzaju wymiana poglądów oraz osobiste kontakty, jakie zostały nawiązane, jeszcze bardziej wzmocnią przyjaźń i współpracę między obydwojma krajami.

17) Premierzy wyrażają zadowolenie, że obecna wizyta premiera Polski dała okazję do osobistych rozmów i wymiany poglądów. Wyrażają pewność, że tego rodzaju wymiana poglądów oraz osobiste kontakty, jakie zostały nawiązane, jeszcze bardziej wzmocnią przyjaźń i współpracę między obydwojma krajami.

18) Premierzy wyrażają zadowolenie, że obecna wizyta premiera Polski dała okazję do osobistych rozmów i wymiany poglądów. Wyrażają pewność, że tego rodzaju wymiana poglądów oraz osobiste kontakty, jakie zostały nawiązane, jeszcze bardziej wzmocnią przyjaźń i współpracę między obydwojma krajami.

19) Premierzy wyrażają zadowolenie, że obecna wizyta premiera Polski dała okazję do osobistych rozmów i wymiany poglądów. Wyrażają pewność, że tego rodzaju wymiana poglądów oraz osobiste kontakty, jakie zostały nawiązane, jeszcze bardziej wzmocnią przyjaźń i współpracę między obydwojma krajami.

20) Premierzy wyrażają zadowolenie, że obecna wizyta premiera Polski dała okazję do osobistych rozmów i wymiany poglądów. Wyrażają pewność, że tego rodzaju wymiana poglądów oraz osobiste kontakty, jakie zostały nawiązane, jeszcze bardziej wzmocnią przyjaźń i współpracę między obydwojma krajami.

21) Premierzy wyrażają zadowolenie, że obecna wizyta premiera Polski dała okazję do osobistych rozmów i wymiany poglądów. Wyrażają pewność, że tego rodzaju wymiana poglądów oraz osobiste kontakty, jakie zostały nawiązane, jeszcze bardziej wzmocnią przyjaźń i współpracę między obydwojma krajami.

22) Premierzy wyrażają zadowolenie, że obecna wizyta premiera Polski dała okazję do osobistych rozmów i wymiany poglądów. Wyrażają pewność, że tego rodzaju wymiana poglądów oraz osobiste kontakty, jakie zostały nawiązane, jeszcze bardziej wzmocnią przyjaźń i współpracę między obydwojma krajami.

23) Premierzy wyrażają zadowolenie, że obecna wizyta premiera Polski dała okazję do osobistych rozmów i wymiany poglądów. Wyrażają pewność, że tego rodzaju wymiana poglądów oraz osobiste kontakty, jakie zostały nawiązane, jeszcze bardziej wzmocnią przyjaźń i współpracę między obydwojma krajami.

24) Premierzy wyrażają zadowolenie, że obecna wizyta premiera Polski dała okazję do osobistych rozmów i wymiany poglądów. Wyrażają pewność, że tego rodzaju wymiana poglądów oraz osobiste kontakty, jakie zostały nawiązane, jeszcze bardziej wzmocnią przyjaźń i współpracę między obydwojma krajami.

25) Premierzy wyrażają zadowolenie, że obecna wizyta premiera Polski dała okazję do osobistych rozmów i wymiany poglądów. Wyrażają pewność, że tego rodzaju wymiana poglądów oraz osobiste kontakty, jakie zostały nawiązane, jeszcze bardziej wzmocnią przyjaźń i współpracę między obydwojma krajami.



### Slimaki i kuropatwy eksportujemy z Kielecczyny do Francji

Nie wszyscy wiedzą, że Kielecczyna jest jednym z powiatów ośrodków dostarczających specjalnych przysmaków do Francji. W roku ubiegłym wywieźliśmy z naszego województwa do francuskich odbiorców 1850 kg ślimaków, a obecnie otrzymaliśmy zamówienie roczne na 3 tys. kg tych stworzonek.

Radomskie Przedsiębiorstwo Leśnych Produktów Niedrzewnych „Las”, które jest organizatorem dostaw, podejmuje do wspomnianej transakcji bardzo poważnie. Liczy ono, że w czwartym br. będzie mogło zamówienie zrealizować nawet z nadwyżką 2 tys. kg ślimaków, gdyż lasy Kielecczyny obfitują w ów towar, a Francuzi chętnie przyjmują każdą dodatkową partię winiarki.

Nieco później, pod koniec roku dojdzie do skutku dalsza transakcja z kupcami francuskimi. Tym razem towaram eksportowym będą kuropatwy. W ub. roku dostarczyliśmy do Francji 2.600 sztuk kuropatwy o wadze pół kg każda, a w roku bieżącym zamierzamy sprzedać nawet wyższe. Oby tylko dopisał wygień i waleczny odrost owego dziękiego bogactwa naszych pól.



### Czy reprivatyzacja dla reprivatyzacji?

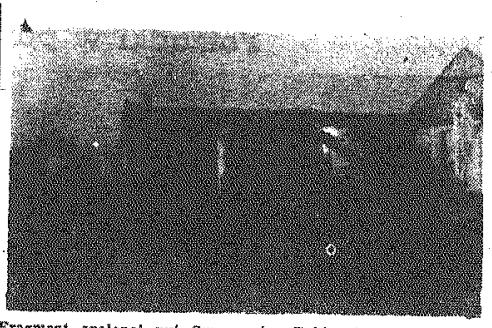
W ROKU 1935 decyzją Wojewódzkiej Komisji Lokalowej przydzielono Kieleckim Zakładom Przemysłu Piekarniczego piekarnię będącą w użytkowaniu ob. Lenartowiczowej. W zastępstwie tejżo użytkowniczce wydzielono piekarnię przy ul. Staszica. KZPP wyremontowały piece, włożyły w to przeszło 12 tys. złotych i Kielecni zyskały kilka ton pieczywa dziennie dodatkowo. W służbie decyzyj WKL niki nie wątpli.

Ad nagle 8 lutego br. ta sama WKL, która kiedyś lokal przydzieliła wydała decyzję, na mocy której KZPP winny zwrócić Lenartowiczowej do dnia 1 kwietnia br. (czytaj) „cały obłekt piekarni”.

Sprawa co najmniej niejasna. Pomijając fakt niekonsekwencji WKL, co ostentacyjnie można nsprowadzić „wydarzeniami politycznymi” — dziwi nas to wszystko. Zgadza się z ogólną reprivatyzacją. Proca ten nie powinien jednak koludować ze zdrowym rozsądkiem. Sądzi, że zwracanie jawnym użytkownikom ich własności winno mieć na celu nie tylko zabezpieczenie im egzystencji, ale winno się tu brać pod uwagę przede wszystkim dobro ogółu. Piekarnia nr 6 przy ulicy 1 Maja 54 daje dziennie kilka ton pieczywa, którego mimo wszystko nie jest na rynku za dużo. Zatrudnia się tam 10 ludzi, którzy dostali już wymowną wina w związku ze wspomnianą decyzją. A więc dla dobra jednostki pozostawia się 10 ludzi pracy! Trudności w zapoatrzeniu prywatnych sakiów już z góry stwarzają możliwość niewykorzystania pieców. Znow straty ekonomiczne, zmniejszenie wydajności piekarni, co nie może z kolei pozostać bez wpływu na zaopatwienie sklepów.

Pozostaje jeszcze sprawa druga — może mniej ważna, ale sprawa, która winna być ważnym argumentem przy ostatecznej decyzji. Chodzi o to, że ta właśnie Lenartowiczowa posiada jedną piekarnię w Chmielniku. Nawet nasza gazeta ogłaszała kilka miesięcy temu, aby GS w Chmielniku zwróciła Lenartowiczowej zajęta piekarnię. Jak nas informują, GS piekarnię zwróciła jeszcze w grudniu. Posa tym Lenartowiczowa użytkuje przydzieloną w zastępstwie piekarnię przy ul. Staszica. Ta będzio z kolei zrzecia. Cóż tu więc nie gra.

Na zakończenie jeden wniosek. Reprivatyzacja to rzecz dobra i w niektórych wypadkach konieczna. Co jednak da Kielecom przywrócenie piekarni nr 6 jej dawnemu użytkownikowi? Słomcy twierdzić, że miało stracić na tym kilka ton chleba, 10 ludzi straci pracę. Decyzje WKL i Prez. MRN nie mają więc nie wspólnego ze zdrowym rozsądkiem. Graw.



Fragmenci spalonej wsi Smogorzów. Takie oto są skutki nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Fot. Jenko

## Materiały budowlane dla Kielecczyzny

- WIĘCEJ TARCICY, PAPY, PEŁT PIŁSNIOWYCH I CEMENTU
- MNIEJ SZKŁA I DACHÓWEK
- PRZYDZIAŁ CEGŁY NA POZIOMIE Z UB. R.

Jak nas informuje Woj. Zarząd Handlu w II kwartale br. znacznie wzrosło przydział materiałów budowlanych dla potrzeb indywidualnego budownictwa i remontów.

Tak np. woj. kieleckie otrzymało 11.900 t cementu, 26.480 m sześci. iglastego surowca (ar. łącznego tj. prawie sześciokrotnie więcej, niż w analogicznym okresie ub. r.), 35.000 m sześci.

Prehistoryczne grodzisko — Piotrówka — zostanie zabezpieczone

W niedalekiej odległości od Starego Busku w Radomiu znajduje się grodzisko zwane inaczej Piotrówką — najstarsza część miasta, pamiętająca jeszcze czasy organizacji i krępowania państwowości polskiej. Piotrówka jest również cennym świadectwem przeszłości Radomia, a archeologiczne przedsięwzięcie przeprowadzone tam przez wykopaliskowych. Niestety, grodzisko to ma jeszcze jedną cechę — „niebezpieczną” dla radomian, gdyż jest po prostu — zburzonym śmieciem.

Budowa domów bez użycia drzewa

W Czelabinsku zbudowano ostatecznie 4-piętrowy dom mieszkalny nie używając przy tym prawie wcale drzewa.

Podłogi w nowym budynku zrobione są z tworzyw sztucznych. Podobnie wykonane zostały dachy i stropy. Drzewo użyte zostało tu jedynie do wykonania okien i drzwi.

Pies przy telefonie

Jeśli w czasie pobytu w Anglii zadzwonił do pana Bognoza Rogina, telefon odbiera... pies. Wabi się on „Nipper” i ma trzy lata. Kiedy dzwoni telefon, Nipper podnosi słuchawkę i szceka do głośnika, dopóki nie zgłosi się jego pan.

Czarne bociany powróciły na Mazury

Wcześniej niż w ub. roku powraca ptactwo na Warmię i Mazury. Ostatnio zauważono potęgę parę czarnych bocianów. Osiedliły się one w lasach pod Kronowem, w pow. Kętrzyn, gdzie objęły w posiadanie swój dawny gniazdo.

Mat.

## Szczegóły tragedii w Smogorzowie Pogorzelcom spieszy z pomocą państwo i okoliczna ludność

Kilka dni temu zamieściliśmy notatkę o straszliwym pożarze we wsi Smogorzów, pow. Przysucha.

Ofiarą pożaru padło: 39 budynków mieszkalnych, 29 stodoł, 28 obór i 18 budynków gospodarskich. Ponadto, częściowemu zniszczeniu uległy 2 budynki mieszkalne i 5 gospodarskich. Straty w inwentarzu żywym wynoszą: 2 konie, 8 krów, 29 świń i 25 owiec.

Ofiar w ludzian nie było, jedynie w akcji ratowniczej stało poparzonych 15 osób. Wysokość strat oblicza się na około 2,5 miliona zł.

Wybuch pożaru spowodowały dzieci Stefana Nowaka, które zapłonęły ogień w jednym z zabudowań gospodarskich, gdzie była słoma.

W akcji ratowniczej brało udział 13 zawodowych i ochotniczych straż pożarnych.

Podkreślić należy, że bardzo sityn wiatr w niesłychanie szybkim czasie przeczuchał ogień na gęsto pobudowane i kryte słomą domy. Prawie więc całkowicie spałła się zarówno odzież, pościel jak i wszystkie rzeczy znajdujące się w mieszkaniach, oraz zboże w spichrach i stodołach.

W związku z ciężką sytuacją pogorzelcom — z pomocą przysłały władze państwowe, powiatowe i wojewódzkie. Rozdzieleno pomiędzy pogorzelców poważne ilości żywności oraz po 100 zł na każdą osobę doradczą, zapomogli pieniężnie.

Z wydatną pomocą ofiarom pożaru w Smogorzowie przychodzi również społeczeństwo okolicznych gromad i wsi. W wielu gromadach powstały komitety pomocy dla pogorzelców. Tak np. chłopcy z Borkowic dostarczyli 212 kg zboża, 95 kg owsa, 96 sнопków słomy i koszule i 329 zł gotówki. Również chłopcy ze Skrzynki Rowień pełny wóz wyładawany zbożem, mąką i odczeka.

Przez PRN w Przysusze zapelowało do przydziału gromadzkich rad narodowych w powiecie, by zrzekły się miesięcznego przydziału materiałów budowlanych i przeznaczyły go dla ofiar pożaru w Smogorzowie. Rozważana jest również możliwość zorganizowania w Smogorzowie spółdzielni wyrobu materiałów budowlanych.

Od kilku dni w Smogorzowie pracuje grupa likwidatorów PZU, która ustala wysokość szkód poszczególnych gospodarstw. Według opinii likwidatorów, już w przyszłym poniedziałku pogorzelcy będą mogli otrzymać pierwsze zaliczki odszkodowania.

Podkreślić trzeba, że mimo iż od 1 stycznia br. ceny materiałów budowlanych zostały poważnie podwyższone — nie została odpowiednio do tego unormowana wysokość odszkodowań.

Pogorzelcom ze Smogorzowa należy także udzielić pomocy produkcyjnej. Ofiarą pożaru padło przecież wiele sztuk inwentarza i wszystkie zapasy zboża.

W. K.

## Postrach Bosowic...

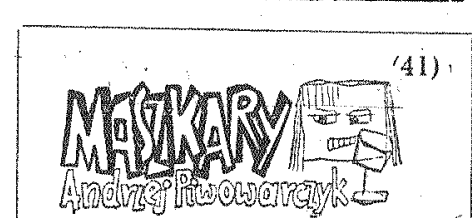
Nie było jakiegoś przepadła ostatnio radzina Kaczora ze wsi Bosowice, w pow. Busko, ich syn — Jan Kaczor, kiedy cierał na chorobę nerwową, w czasie rodzinnej sprzeczki — uzbilił się w granaty i groził...

Gdy załamany w tym funkcyjniste Komendy Powiatowej MO w Busku przybył do wsi — wszyscy oddawali milczącym podległe jak „kolejki” szkieł. Milczeli u rzekli jednak zaszła i udalo im się u niepokodliwej Jana Kaczora. W czasie re wicii, znaleziono u niego w kieszeniach 4 granaty szczenec i zapalniki. W mieszkaniu, pod łóżkiem wykroto fragment 4 granaty i zapalniki.

W czasie przesłuchań, Kaczor wyznał, że granaty te ma od czasu wojny zaborczej, kiedy walczył w szeregach 4 granaty i zapalniki. Do wyjaśnienia sprawy chorowicie koczował u sąsiadów i znał Kaczora tymczasowy arest. Gał.

A oto uźbrojenie Kaczora

zabójstwem, zniszczył całą rodzinę, aby i zachował je dla „własnego herbiecstwa”. Do wyjaśnienia sprawy chorowicie koczował u sąsiadów i znał Kaczora natomiasł, uźbroi Kaczora tymczasowy arest. Gał.



Chcę jeszcze sprawdzić logiczny tok rozumowania spytałem przysłuchiwanego Rodzika: — I co było, jak pan wrócił ze swojego wyjazdu służbowego? Czy Truda udzieliła jakichś informacji tej osobie, o której mówimy?

— Nie, panie władzo. Właśnie Truda mnie powiada, że ona więcej już nie przyszła. Słowa nie dotrzymała! Naraziła mnie, można powiedzieć, na szkód moralne; i ja w ogóle nie wiem, co się z nią stało.

— Wobec tego ja panu powiem po prostu, panie Rodziku. Myśmy znaleźli te kobiety z pozostawieniem roku na „Krykacki”. Martwa!

— Zaczepnał gwałtownie powietrza jak człowiek, który tonie, uniósł się i opadł prawie z jękiem.

— Pa-panie władzo! To nie może być prawda! Ja, jak pragnę... Nie, ja w to nie uwierzę! — No to niech się pan przyjrzy, jak pan w to nie chce uwierzyć... Podsunąłem mu z kolei fotografie z akt sprawy rzekomego samobójstwa na Krykacki.

— Poznaj pan? Ta sama? Tak samo była ubrana? Twarzy już nie znać, ale futro zachowało się wcale dobrze... Zmiał jak gdyby w oczach i zaczął szczerkać zębami.

Nie, stanowczo mokra robota nie była w jego stylu. Zrobić jeden czy drugi kant, poszafażować kogoś, coś ukrążyć czy zwiędzić, oszukać, nabrać, sfalszować wszelkie podjęte cudzą walizką w przechowalni bagażu, kręcić karuzelą, sprzedawać dewocjonalia i oleodrukowe land-szasty z aniołem, popapracować złytką na cudzych spodniach — takie i podobne zajęcia mieściły się w mentalności Gracjana Rbściana. W tej chwili daliśmy jednak głowę za to, że mówi prawdę, i nawet zaryzykowałbym twierdzenie, że Rodzick nie jest zdolny do ustawiania bomb, do tego, żeby sprowadzanych na Krykaki facetów walić piętami, a następnie obrabiać do suchej nitki! Jego szczerze zachowanie się było właściwie dostatecznym alibi!

Przymknął swoje małe ślepek i już nie chciał patrzeć, mimo że przecież każda fotografia jest płaska. Mimo że żadna fotografia nie potrafiłaby chyba oddać rzeczywistości z cementarza.

— Ja, ja naprawdę nie wiem, panie władzo. Nie, nie zupełnie z bó! Jak pragnę... — Pragnie pan ciągle i pragnie, panie Rodzick. Ja też pragnę dowiedzieć się, kto zabił tę kobietę i dlaczego właśnie ją zamordował?

— Panie władzo, pan nie wybaczaj, ja już nie mogę. Ja naprawdę nikogo nie zabiłem. Może ja bym sobie odpoczął?

Był w tej chwili obrazem nędzy i rozpaczy. Skamniał nieomal, złamany, przybity, prawie nieprzytomny. Nie chciało się wierzyć własnym oczom; co się też nagle z niego zrobiło?

— Jak Pana Boga jedynego kocham, do pogieru pójdę, na prozek do kopalni, żeby mi tylko wzięli... — szeptał przerażony i przyłoczony tylko ogromem najbardziej osobliwego niezwezwicia.

O to ten chwytliwy, ludzki odruch był szczerzy — o tyle nie chciał mi się jednak wierzyć w jego dalekosiężne plany poprawy. Wiadomo: jutro czy pojutrze mu przejdzie. I znowu zaczęło się żyć w myśl zasady „śmierć frajerom!”

Nim odszedł sprawdziłem dodatkowe pytania, że z całą pewnością nie miał o epilogu nie napisanej nigdy powieści... Nie publikowano tego zresztą w gazetach. Nie wiedział też nic więcej o Gablu, o jego miejscu zamieszkania, o ewentualnej rodzinie Gabla, o tym, że Truda jest jego żoną... Wstrząs, jakim uległ Gracjan Rodzick nie miał wpływu na jego poprzednie wyjaśnienia. Były prawdziwe.

### Kielecczyzna: INDYWIDUALNA GOSPODARKA CHŁOPIA WZ WIELKOŚCI 1956 R.

Gospodarstwa wg pow. ha	0-1	1-3	3-5	5-7	7-10	10-15	powyżej 15
Liczba gospodarstw w tys.	64,71	177,1	88,0	33,1	11,7	2,7	0,5

Dlaczego akurat takie zestawienie — to znaczy lata 1950 i 1956?

Rok 1950 to niejako praktyczny początek kolegiarnej ekonomii w rolnictwie, a 1956 — to „ukoronowanie” tego okresu. (Jak wiadomo, są i korony ziemne). Zestawienie to, sądzim, może odnieść do „produktu uboższego” ze względu na znaczny praktyczny ograniczenia i co istotne — może określić kierunek rozwoju gospodarstw rolnych w Kielecczyźnie.

A więc sprawa pierwsza — ten „produkt uboższy”, który mimo odlegniał się zrułował na płaszczyznę polityczną, jako faktycznie zaangażowanie walki klasowej. Praktycy powiadają, że najwięcej gospodarstw „kulackich” znajduje się w Kielecczyźnie w grupie od 14 ha powyżej. Oczywiście, dzisiaj orientujemy się, że niewiele z nich ma charakter gospodarstw typu kapitalistycznego, w której właściciel jest organizatorem produkcji rol-

nych cyfr poważnie zachwiał się u mnie mit o automatycznym, nawet w państwie typu socjalistycznego, przetrzadaniu się gospodarstw drobnotwarowej w kapitalistyczną. Te cyfry mówią nie tyle o produkcie uboższym, ile o podstawowej nazwie „produkcji” w tej dziedzinie na wsi — o rozgranianiu większych gospodarstw.

Sprawa druga — kierunek rozwoju gospodarstw rolnych. Jak rosły, względnie — miały liczebność grupy poszczególnych gospodarstw? A więc: malorolnicy w grupie do trzech ha było ich w 1950 roku 113,5 tysiąca, a w 1956 nie mniej jak 241 tysięcy. To znaczy — kierunek wyraźny — absolutnie nie kapitalistyczny, ale rozpaczliwe rozdrobnienie. Jest i jeszcze jeden widoczny z tabeli kierunek — walka o utrzymanie gospodarstw w grupie ich upelnorolenia. Wyrazem tego są stosunkowo nieliczne wachnięcia w grupie gospodarstw od 3 do 5 hektarów. Spadek ilości gospodarstw tego typu widać w grupie od 10 do 15 ha. Można go uważać za stosunkowo nieduży w zestawieniu z niepokojącym wzrostem liczby gospodarstw drobnych (prze szło 100 tys.) i rozpadem gospodarstw średniorolnych różnych odcieni — od słabego do mo-

dnego średniaka — która w granicach od 5 do 15 hektarów zmniejszała się o 50 tysięcy gospodarstw.

Resumując — jeśli przyjmemy, że gospodarstwa „kulackie” u nas mieszczą się w znakomitej większości w szerszym pojęciu gospodarstw wielorolnych, a tak przysięść możemy, bo w rozciągnięciu gospodarstw naszej wsi, przy niskiej kulturze rolnej, przy mało przeochłoniętych uprawach podstawa kapitalistycznej gospodarki jest dudy areal — to wtedy z dużym prawdopodobieństwem możemy twierdzić, iż „roskulaczenie” wsi kieleckiej było jednak z większym „ostępnie” ostatecznie średnia, a dokładniej — pięciu lat. Osobliwie bowiem od dwóch lat odzwiercają jak taką zgodność pomiędzy złozeniami parli i partyjną praktyką w realizacji hasła: „Nie niszczyć bezmyślnie gospodarstw „kulackich” i traktować je jako kontencyjny w doczesnym modelu towarowa.

Dalej: postępujące rozdrobnienie wsi, o czym już i przedtem wiedziałem, ale oświebicie nie wiedziałem, że postępuje ono tak forsownie, że postępuje rozkład centralnej „figury wsi” — średniaka z jego gospodarstwem, który miał być przecież rezerwa „kulactwa”, a stał się pełno- lub malorolnym, i wreszcie — na pewno rozpaczliwa i drama-

tyczna walka części gospodarstw trzymających się kur czowo względnie pełnorolnych gospodarstw.

Ktoś może powie: kiepsko się u nas dzieje, jeżeli dziennikarz staje się statystykiem i uprawia magię cyfr, to do innych należy. Generalnie — tak. Jednak na swoje usprawiedliwienie powiem, że ci linn, np. IER, byli w przeszłości bardziej „politykami” niż statystykami. Nie będzie więc wielkim nieszczeniściem, kiedy dziennikarz przekroczy swoje kompetencje z tym, że czyni to w najlepszej wierze i nie dla ilustracji wymyślonej tezy politycznej. Zresztą, przypominam, idzie tu o naukę własną. Zdarzyć się mogą iomyki. Tylko że dziennikarz poczył konfrontować pewne cyfry i tak zeszedł z wojewódzkich pięt do powiatu. Powiedział sobie: jeżeli przytak 4 fakty w powiecie przytak 4 kierunkom wydedukowanym z cyfr i danych wojewódzkich, to — być może — jesteśmy na dobrej drodze. A dlatego „być może”, że jeszcze przecież zostaje gromada i wieś, jeżeli tam się kierunki potwierdzą, wtedy cyfry ze „szczerbił” potwierdzą się. O tym w następnym artykule.

BOLESŁAW DZIAŁOZ

Owszem, przynął, że sprowadził tu Trudę z pęseru pod Oleśnicą i że ją wyposzył, ale podtrzymywał też w dalszym ciągu t.c.a. i chciał się z nią naprawdę ożenić.

Wyusunął się z pokoju jak człowiek po ciężkim ataku serca. Trzymać go przysłał pod ramię... Wieczorem tego dnia miałem się dowiedzieć, że Gracjan Rodzick, jakby nigdy nie, chodzi na rękach po celi, pogwiżdżuje, opowiada wspaniowato-rzysom niedoli kawały, wesół i szczęśliwy, w ogóle skowronek na wiadome. Co było — przazzo. Życie jest życiem — i teraz całą parą narządów; bo grunt się nie przejmować, niczego nie dowiada. A gdyby nawet ten jego udział w zbieraniu materiałów literackich na Krykacki dał się udowodnić — no to kto mógł przypuszcząć, że ta kobieta popelni samobójstwo, względnie, o czym byłem do głębi przekonany, zostanie przez kogoś zamordowana?

Przeszedłem na moment do gabinetu króla naczelnika wydziału śledczego. Wiedział już o mojej hipotezie co do rzekomego samobójstwa. Poinformował go o tym officer dyżurny.

Wysłuchawszy sprawozdania z rozmowy z Rodzikiem kolega naczelnik „seścił się nieco.

— To wszystko jest bardzo ładne i zgrabne. Głęb. Ja też przypuszczam, że niebawem sprawa samobójczyń będzie zupełnie jasn. Chciałbym tylko wiedzieć, co nam to wszystko daje? — Tobie prawdopodobnie nie, a mnie materiał do ostatecznej rozprawy z Gabiem — odpowiedziałem zamysliając się na chwile.

— Wiesz, czemu tr nam nie daje? — spytał wyciągając pudełko czasowych.

— Wiem. Bo to jest jedna z tych spraw, przy których zwija się chorągiewki... Skinał poważnie głową.

— Można, że uda nam się wyjaśnić kwestię tego, jak mówisz, rzekomego samobójstwa. Ale czy w ogóle „wyjdziemy na Kojre”? Okłamywamy swoją drogą tę babę od literatury, jakbymy ją spotkał! — powiedział mi się nagle i machnął ręką. Było wiadomo, że jej nigdy nie spotka...

D. c. n.

### Porządki w parku



Razem z wiosną do kieleckiego parku zawitali ludzie... z grabiami i miotłami. Szkoła tylko, że stało się to tak późno, gdyż jak stwierdza uczeń w kołozach" trawa puszcza już pędy i chodzenie po niej jest bardzo szkodliwe (dla trawy, nie dla ludzi). Ale cóż, przyzwyczajaliśmy się do tego, że nasze władze wyznają z żelazną konsekwencją zasadę „lepiej późno niż wcale”.

## Kobietom wiejskim - popłatne zajęcia - odbiorcom - piękne kilimy - państwu - dewizy W Kielecczyźnie będzie się rozwijać artystyczne kilimiarstwo

# Kielce

## 29.III.57

### Uwaga gospodynie!

Zgodnie z zapowiedzią we wczorajszej rubryce „Naszym zdaniem”, drukujemy ankietę w sprawie pory zakupu mleka. A oto pytania:

- Kiedy najlepiej odpowiada Ci nabycie mleka, rano czy po południu?
- Czy to uzasadniasz?

Jakie masz inne wnioski?

Nazwisko, imię i adres:

Przy odpowiedzi na pytanie pierwsze, należy podkreślić, w którym czasie najlepiej odpowiada Ci nabycie mleka (rano lub po południu). Wypełnianie należy wykonać do dnia 6. IV. br. w tym punkcie (sklepie, kiosku), gdzie nabycie mleka.

- Losowanie nagród odbędzie się 10 kwietnia br.
- I nagroda - 3 kg masła
  - II - ser adamski
  - III - 4 kg śmietany
  - IV - 5 kg twarogu.
- Nagrodzonych Zakład Mleczarski w Kielcach powiadomi listownie.

(WYCIĄC I WYKORZYSTAĆ)

W Kielecczyźnie od niepamiętnych czasów rozpowszechnione jest na wsł kłactwo wełniane i linańskie, szczególnie w kilku ośrodkach regionalnych: opoczyńskim, świętokrzyskim i nadwiślańskim, w których tkactwo ludowe, kontynuując tradycję swych przodków, wykonują do tej pory, pięknie zestawiając kolory, tkaniny kilimowe w formie pasaków, zapaski i inne.

Nie znają natomiast zupełnie nasi tkacze ludowi tkactwa kilimowego ostatecznego na technice uwzględniającej połączenie harmonii kolorystycznej z ornamentem. Technika niewątpliwie trudna, jednak warto się pokusić o to, by ją połączyć z rozpowszechnionym. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności w Kielecczyźnie znalazła się ob. Bronisława Linde, która poza tym że umiała tkactwem opanowanym, artystycznie, zna też technikę doskonałą a wykonana pod jej kierunkiem kilimy na Śląsku, gdzie czasowo mieszkała, wyróżnione zostały na wystawie w Gdańsku i Sopocie.

Ob. Linde biorąc pod uwagę duże zainteresowanie tkactwem w Kielecczyźnie oraz małe warunki żyłowe ludności wiejskiej z terenów o uboższych glebach zaproponowała w ramach zainicjatywowania w tych terenach kilimiarstwa, system chałupniczy.

Duże znaczenie, a nawet pomoc finansową w tej akcji wykażalo Przedsiębiorstwo WRN oraz Instytucje takie jak WKPG, PLTP, WZSP, WZSCH. Liga Kobiet. Na specjalnej nawiązanie w tej sprawie, wszyscy zgodzili się z tym, że dobrze zorganizowane kilimiarstwo (z czasem i inne działy tkactwa) może bardzo pomóc finansowo biedocie w Kielecczyźnie, a eksport tych wyrobów, które za-

granicą zapotrzebuje w każdej ilości - przysporzy nam dewiz.

Dużym sukcesem okazało się zaproszenie do współpracy przewodniczącego spółdzielni „Włókienniczej „Runo” ob. Waldemara Brzeźka, doskonałego organizatora w dziedzinie tkactwa przemysłowego, który podjął się stworzenia bazy surowcowej i zaopatrzeniowej a także założył lokal w Kielcach, gdzie umieścił się parę warsztatów tkackich pożyczonych od ob. Linde oraz zakupionych przez spółdzielnię „Runo”. Przy tych warsztatach będzie się kształcić kadra instruktorów, którzy następnie będą uczyć techniki kilimiarstwa w terenie.

Równocześnie z tą akcją została do pewnego stopnia rozwiązana sprawa zatrudnienia b. absolwentów PLTP (Państwowe Liceum Techniki Plastikowej) w Kielcach z dziedziny tkactwa, którzy niejednokrotnie pracują w różnych instytucjach nie w swoim zawodzie. Postanowiono też zorganizować wzorcowe tkactwo artystyczne, która w niedalekiej przyszłości da do przemyśle w teren, opracowane artystycznie wzory.

Obok warsztatów w Kielcach spółdzielni „Runo” uruchomiono ośrodek tkacki w Pinczowie, pod kierunkiem tkaczki-artystki ob. Teresy Wąsowskiej, specjalistki od kilimiarstwa. Projektuje się również nie zorganizowanie ośrodka tkactwa kilimowego w Blichniach pod Kielcami, gdzie zainteresowana już tą akcją miejscowa czynniczka oferuje na ten cel specjalny budynek. Kilka tkaczek, absolwentek PLTP z terenu przetranslokowanych się do tej pracy indywidualnie w domu, na swoich warsztatach. Chętni do współpracy - nadal poszukani.

W początkowym okresie nadzór artystyczny zgodzili się przyjąć ob. Linde oferując pracę kilimiarce na razie na dawkowych wzorach.

Zainteresowani zapewniają, że kilimy wykonane będą niedrogo przy minimalnych narzutach kalkulacyjnych, by każdy mógł się nabyć za gotówkę ew. na raty, co wpłynie na stronę estetyczną wnętrza mieszkańcy.

D. ŁUCZYŃSKI

### 744 kg zakażonego chleba skerowano do sprzedaży w Kielcach

## Na szczęście poważniejszych wypadków nie było

Mieszkańcy Kielc, którzy w dniu 22 brn. kupili chleb „należycy” w sklepie, do których dostarczany on jest z piekarni PSS Nr 3 - denerwowali się na wyjątkowo zły smak, a po spożyciu - odczuwali nawet silne bóle żołądka. Jak twierdził np. Zofia Iwanicka - jej dziecko po zjedzeniu tego chleba doznało tak silnych bólów, że musiała wywołać lekarza.

Na interwencję kilku osób, chlebem tym zainteresowała się Państwowa Inspekcja Handlowa. A oto szczegóły dochodzenia. W piekarni PSS Nr 3 przy ul. Sienkiewicza 40, w nocy z 21 na 22 brn. dokonano wypięku 744 kg chleba należycy, który następnie rozdany został do 12 sklepów. Dokonane badania organoleptyczne wykazały, że chleb ten posiada smak i zapach zgnitych ziemniaków oraz stwierdzono silne zakażenie bakteriami lasecznikami ziemniaczanymi.

Zarządzono natychmiastowe wycofanie chleba z sprzedaży. Niestety, wycofano tylko 99 kg reszta bowiem - poszła już do konsumpcji.

Jak stwierdzono, zakażenie to wynikało z nieprzepracowania przez personel piekarni procesa technologicznego oraz z nadmiernego zawilżenia maki. Dodane trzeba, że chleb zakażony lasecznikami ziemniaczanymi - powoduje ostre bóle żołądka i może doprowadzić do zatrucia. (w. k.)

## Zegarki importowane z 6-miesięczną gwarancją - reperuje każdy punkt usługowy PHD »Jubiler«

Dotychczas było tak, że gdy dopiero co kupiony nowutki zegarek zepsuł się, to właściciel musiał naprawić go za swoje pieniądze. Obecnie (od 15 brn.) PHD »Jubiler« do każdego zegarka pochodzącego z importu dołącza kartę gwarancyjną, która uprawnia nabywcę do korzystania z bezpłatnego reperowania zegarka w każdym punkcie usługowym »Jubiler« w okresie 6 miesięcy od daty nabycia, jeżeli oczywiście zegarek zepsuje się z przyczyn niezależnych od

jego użytkownika, tzn. nie zostanie np. upuszczony na ziemię, stuknięty, bądź zepsuty przez tzw. „majstrówanie” w nim. Karty gwarancyjne wprowadziła Centralna Hurtownia Wyrobów Jubilerskich i Zegarmistrzowskich mająca w swym reku sprawę importu zegarków. P.S. Szkoła tylko, że właśnie teraz nasz »Jubiler« prawie że nie ma zegarków. Kierownik sklepu z niecierpliwością czeka na nowy transport.

### Z naszych ekranów

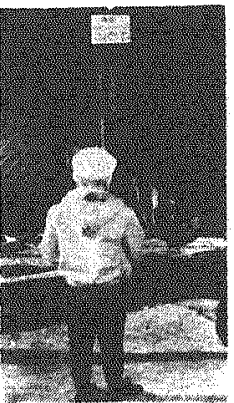
## »Dziewczęta z Placu Hiszpańskiego«

Mówi się, że neorealizm włoski narodził się z braku technicznych. Zaraz po wojnie wytwórnie filmowe były zburzone, trzeba więc było „wyjść na ulicę” i „napisać życie na gorąco”. Jest w tym na pewno część prawdy, ale fakt, że ten nowy rodzaj filmów tak szybko zdobył sobie popularność na całym świecie świadczy o zapotrzebowaniu społecznym na realizm, był reakcją na produkcję, płynącą z Hollywoodskich fabryk snów, opiewającą z uporem o tym, jak to czyściuch stał się miliardem, a każda skromna masywna jest tylko na troche wrocy i wdzięku, nosi w sobie „co najmniej koronę „Miss Hollywood”, lub kieliszek „Lipani. Rozumie się, że i to by nie pomogło, gdyby nie jednoczesny „wybuch” wspomnianych talentów reżyserów i scenarzystów, które ze stylu rzekomo przypadkowego stworzyły szkołę. Do nich należy też Luciano Emmer, którego znamy z „Sierpniowej niedzieli” i poznajemy obecnie w „Dziewczętach z Placu Hiszpańskiego”, filmu bardzo charakterystycznego dla neorealizmu. Trzeci właściciel nie do opowiedzenia - narzeczcie kłopoty trzech przyjaciółek, mieszkających w wielkim domu, których stosunki z ich chłopcami różnie się układają. Właśnie „neorealizm” a w tym wypadku Emmer, z takiego niesfektownego materiału umie tak dużo pokażać i wprowadzić widza w sto-

sunkę domową całej trójki, tak ściśle powiązane z ich postępowaniem i wplatające na różnym rodzaju krótkie spiegi, raz dramatyczne, to znowu - komiczne. Jest w tym filmie (owoc pracy 3 scenarzystów) świetne przeprowadzenie rozwoju wypadków u każdej z 3 dziewcząt, mistrzowsko powiązane przez reżysera, znajdujące swoje własne linie przebiega, ale jednak zainteresowania każdym z nich poszczególne. Narratorem jest pewien narrator, pracujący na wprost wspomnianego domu mody i spotykający się codziennie z dziewczętami, kiedy korzystają z przerwy obiadowej, siedząc na słynnych schodkach tego wspaniałego placu. Wspomni, czy narrator mógł znać wszystkie okoliczności przytoczone, ale jest to konwencja, przyjęta przy tej formie opowiadania i trzeba się z nią pogodzić. Humor i konflikt dramatyczny są tu po mistrzowsku dawane, a postacie trzech dziewcząt, każda o innym temperamencie i mająca inny ideał - mają świetnie wykonane, nie w osobach: Lucii Bore (Marta), zakochana w szefie i nieczula na możliwość „wzajemnego społecznego”. Coś jest Greco (Elena, skromna, ufna i głęboko przeżywająca) i Liliany Bonfatti (Lucia) pełna temperamentu i lubiąca wodzić chłopców za nos).

S. H. M.

### W wiosennym słońcu...



Wiosennym słońcem ciepła... bażany (nie mylić z chyltanami!) - i entuzjastki kolorowych płótek.

### UROBNE OJROZEMIA

ZAMIANY  
ZAMIENIE duży pokój z kuchnią (balkon, wygodny) Kielce, Żyma 152, i piętro na podobne na parcie. 17063 G

ZAMIENIE 2 pokoje z kuchnią i łazienką we Wrocławiu (okolice Pl. Gromnickiego) na podobie lub iniejste w Kielcach Wiadomości Kielce, Głębocza 8, Włnowski. 17090 G

SPRZEDAŻ  
SAMOCHOD  
typ 230 sprzedany przez Zakład Drukarski w Kielcach, Wesoła 45. Ogólnie można w Radomiu - Biała i Rejzowa Spółdzielnia Pracy Wzrostu Samochodowe. 272 K

OKAZJNY sprzedam dom w dobrym punkcie Kielce Wiadomości Kielce, ul. Leśna 10. 17059 G

SPRZEDAŻ niekompletny młyn wodny. Odległość od Kielc 7 km. Oferty: Biuro Ogłoszeń Nr 17056. 17050 G

ROZNI  
SAMOTNY poszukuje pokoju sublokatorskiego w Radomiu. Oferty składaj: Redakcja „Słowa Ludu”, ul. Witłoda 2. 17016 G

ZAKŁAD Komitarski przyjmie ucznia. Warunki dobre. Oferty - Jedzcie! ul. Kielecka 21, - Obec. 17097 G

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie  
**śp. STEFANA GÓRSKIEGO**  
koleżankom i kolegom z Wojeu. Wydziału Zdrowia za okazaną pomoc, całej służbie zdrowia wojew. kieleckiego i wszystkim tym, którzy okazali nam żyłczość w nieszczerzciu, tą drogą składają serdeczne podziękowania:  
17059-G ZONA I CÓRKA

**ZAKŁAD JAJCZARSKO-DROBIARSKI**  
W KIELCACH, UL. DZIERŻYŃSKIEGO 65  
w okresie od 1. IV. do 31. IX. 1957 r.  
- posiada -  
nie wykorzystane urządzenia chłodnicze które może w tym czasie wydzierżawić  
Zainteresowane instytucje mogą otrzymać wyczerpujące informacje w Dziale Adm.-Handl. Zakładu. 258-K

Unieważnia się zagubiony DOWÓD REJESTRACYJNY AUTOBUSU marki „STAR 52”, Nr rej. T-10080, wydany przez Powiatową Radę Narodową - Wydział Komunikacyjny w Jędrzejowie, z dnia 27. XII. 1955 r.  
Dowód został zagubiony w dniu 11. III. 1957 r. na terenie miasta Jędrzejowa. 240-K

**PRACOWNICY POSZUKIWANI**  
SPRZEDAWCÓW LODÓW SPOŻYWCZYCH I NAPOJÓW MLECZANYCH na sezon 1957 r. przyjmio na prowizję ZAKŁAD MLECZARSKI w Kielcach.  
Termin zgłaszania do 10 kwietnia br. Sprzedawcy winni posiadać: skrzynki przenośne względnie wózki lub kioski.  
Warunki prowizji do omówienia na miejscu. 259-K

**CO GDY KIEDY?**  
KIELCE  
TEATR IM ST. ZEROMSKIEGO - „Naj marionetki” - Uskara Witze - godz. 19.15  
KINA  
„MOSKWA” - „Tata, mama, młoda siostra i ja” - II seria - film prod. francuskiej.  
Początek seansów o godz. 13.45, 16.15 i 20.30  
„WARSZAWA” - „Dziękuję ci, Placu Hiszpańskiego” - film prod. włoskiej.  
Początek seansów o godz. 14.45, 18.10  
„ROBOTNIK” - „Puccini” - film prod. włoskiej.  
Początek seansów o godz. 17 i 19.15  
UNIWERSYTET POWSZECHNY  
„Nowe drgi obróbk plastycznej” - inż. Kazubski  
APTEKI  
Apteka Spółdzielni Nr 127 - ul. Sienkiewicza 15  
SKARZYŃSKO  
KINA  
„WOLNOŚĆ” - „Droga na scenę” - film prod. radzieckiej.  
„MUR” - „Dziecko potrzebuje miłości” - film prod. NRP.  
„ZWIAZKOWIEC” - „Konk polny” - film prod. radzieckiej.

**RADIO KOMUNIKAT**  
PROGRAM I  
7.00 Dziennik 7.10 Melodie ludowa  
7.45 Gława dia dwunastych. 8.20 Wiadomości. 8.20 Gra Orkiestra Wal. Beiga. 8.35 Muzyka i aktualność 12.01 Wiadomości. 12.10 Audycja dla w. 12.30 Dwa opowiadania Czechowa 15.00 Nadzorca miasta ludowa 15.25 „Fala 50”. 15.40 Waite Brahma 1.10 Audycja szkolna. 11.20 Koncert. 15.50 Wiadomości. 15.50 Koncert muzyki operowej. 16.00 Z życia Związku Radzieckiego. 16.30 Laureaci Międzynarodowego Ogólnopolskiego Konkursu Mu-

W niedzielę, dn. 31 marca br. o godz. 10. Wolwodziła Orkiestra Symfoniczna pod batwą Feljiana Lasoty wykona koncert symfoniczny - operowy. Spółka Alina Bolesławska, artystka Opery Warszawskiej. W programie Darius, Gounod, Mocnikuski, Mozart, Nicolai i Puccini.  
Bilety do nabycia w kasie WOS od 12 w godzinach od 11-13 i od 16-18.

**Już wkrótce We wosdzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami**  
uruchamia w Kielcach  
punkt skupu i sprzedaży komisowej używanych mebli mieszkalnych  
Blizszych informacji udziela oraz przyjmuje zgłoszenia sklep detaliczny WPHM, Kielce, ul. Kilińskię 7, tel. 26-81. 254-K  
UWAGA -  
różnego rodzaju meble mieszkalne od rzemiślników i chałupników  
skupuje Wolwodziła Przedsiębiorstwo Handlu Meblami w Kielcach, ul. Świętokrzyska 10 a.  
Oferty należy składać w w/w adres. 255-K

**ZAKŁADY METALOWE „DEBA”**  
k/Tarnobrzega  
przyjmują wszelkie prace związane z naprawą i przeważaniem silników elektrycznych oraz wszelkie prace z zakresu pomiarów i laboratorium elektrycznego. 250-K